

Sygn. akt VI ACa 1538/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Łochowski

SO (del.) Tomasz Szanciło

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lutego 2017 r.

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Agencji (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt IV C 46/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zobowiązuje pozwanego do opublikowanie nakazanego oświadczenia na głównej stronie serwisu internetowego (...);

2) w punkcie drugim, czwartym i piątym w całości w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami oraz zasądza od Agencji (...) sp. z o.o. w W. na rzecz M. T. kwotę 1053, 50 zł (tysiąc pięćdziesiąt trzy złote, 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od M. T. na rzecz Agencji (...) sp. z o.o. w W. kwotę 1500 zł (tysiąc pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1538/15

UZASADNIENIE

M. T. w pozwie skierowanym przeciwko Agencji (...) w W. wniósł o ochronę dobrego imienia. Zażądał ochrony niemajątkowej poprzez zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt na głównej stronie internetowej w kwadratowej ramce zajmującej powierzchnię nie mniejszą niż 1/5 górnej widocznej po otwarciu strony internetowej na ekranie standardowego komputera, o przekątnej 17 cali, standardową i czytelną dla tej strony internetowej wielkością liter, czcionką koloru czarnego na tle białym, nieprzerwanie przez okres 24 godzin, przy czym początek emisji (rozpoczęcie publikacji) przypadnie w terminie 7dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na stronach

internetowych: (...), (...), (...), (...), (...), (...), oświadczenia o następującej treści: „Agencja (...)przeprasza Pana M. T. za to, że jako administrator portalu internetowego (...) doprowadziła do naruszenia Jego dóbr osobistych przez publikację w dniu 23 sierpnia 2012 roku artykułu, który bezpodstawnie sugerował, że M. T. groziła kara 10 lat więzienia, w związku z jego pracą (...). Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego. Agencja (...) sp. z o.o.”. Ponadto powód wnosił również o zobowiązanie pozwanego do opublikowania powyższego oświadczenia w ogólnopolskim wydaniu tygodnika (...) na pierwszej, tytułowej stronie. W ramach ochrony majątkowej powód domagał się zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana spółka nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w części nakazując pozwanemu opublikowanie na głównej stronie internetowej (...)w formie wskazanej w pozwie, żądanego oświadczenia oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił.

W wygłoszonym uzasadnieniu sąd okręgowy wskazał, że w dniu 23 sierpnia 2012 roku na stronie internetowej (...) został opublikowany artykuł pod tytułem (...). Artykuł ten został zilustrowany zdjęciem powoda. Z artykułu wynikało, że zdaniem prezesa Stowarzyszenia (...) M. K. istnieje poważne podejrzenie, że syn (...) M. T. dopuścił się dwóch poważnych przestępstw. W artykule ponadto znalazło się stwierdzenie, że powód mógł się dopuścić przestępstw na szkodę (...), w którym udział ma Skarb Państwa oraz przekazać(...) „dane wrażliwe” dla lotniska (...). Postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 roku, Prokuratura Okręgowa w Ł.umorzyła śledztwo w sprawie bezprawnego wykorzystania i ujawnienia w okresie od 16 kwietnia 2012 do 17 lipca 2012 roku przez powoda informacji dotyczących opłat lotniskowych za pasażera uiszczanych (...) spółka z o.o. przez linię lotniczą (...), stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Prokuratura uznała, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego. Zawiadomienie do prokuratury złożył prezes Stowarzyszenia (...) M. K..

Jak wskazał sąd okręgowy, zawarte w artykule stwierdzenie, że powodowi grozi 10 lat więzienia naruszyło jego dobre imię. Artykuł sugerował bowiem, że powód dopuścił się poważnych przestępstw, za które przewidziana jest surowa kara 10 lat pozbawienia wolności. Do takich insynuacji nie dawał podstaw fakt, że T. K., jako prezes Stowarzyszenia (...) złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Pozwana mogła jedynie podać informację o złożeniu takiego zawiadomienia, nie zaś opatrywać go tytułem, że powodowi grozi 10 lat więzienia. Jak wskazał sąd okręgowy, samo złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie świadczy o tym, że dana osoba to przestępstwo popełniła. Okolicznością uzasadniającą taką publikację były wydany przeciwko powodowi wyrok karny lub przynajmniej wniesiony akt oskarżenia. W ocenie sądu okręgowego sam fakt, że artykuł pozwanej był w istocie przytoczeniem informacji zawartej w Gazecie (...), nie wyłącza bezprawności jej działania. Pozwana bowiem publikując ten materiał, powinna go zweryfikować. Zawarte w artykule sformułowanie „M. T. grozi 10 lat więzienia” nie służyło podaniu rzetelnej informacji, a jedynie wywołaniu sensacji.

Z tych względów powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd okręgowy oddalając żądanie w pozostałym zakresie wskazał na brak podstaw do opublikowania żądanego oświadczenia w pozostałych portalach internetowych i wersji papierowej tygodnika (...). W miejscach tych nie doszło bowiem do publikacji artykułu stanowiącego podstawę faktyczną tej sprawy, zaś środki udzielonej ochrony muszą być adekwatne do dokonanego naruszenia. Sąd okręgowy udzielił ponadto żądanej ochrony majątkowej wskazując, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód doznał krzywdy związanej z publikacją tego materiału.

Wydany wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w części uwzględniającej powództwo i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący w apelacji podniósł zarzuty: naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierzetelną i niewszzechstronną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 10 i art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1986 r. Prawo prasowe, poprzez uznanie, że doszło

do naruszenia dóbr osobistych powoda i nieuwzględnienie występujących przesłanek wyłączających bezprawność, naruszenia art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenia art. 448 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że zasądzona kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu wskazanego przepisu, z pominięciem zasady winy i zasady kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia. Ponadto skarżący wskazał na naruszenie art. 328 § 1¹ k.p.c. poprzez brak powiadomienia stron, iż wygłaszane jest całe uzasadnienie wyroku. Strona pozwana w złożonej apelacji zgłosiła również dwa wnioski dowodowe:

a) przeprowadzenie dowodu z artykułu pt.: (...), opublikowanego w tygodniku (...) z 19.08.2012 r., na okoliczność udzielonego wywiadu przez powoda w zakresie współpracy z (...) i (...);

b) przeprowadzenie dowodu z artykułu pt.: (...), na okoliczność kwoty zadośćuczynienia otrzymanej przez powoda.

Strona powodowa w złożonej apelacji zaskarżyła wyrok sądu okręgowego w punkcie pierwszym w części, w jakiej pozwana została zobowiązana do opublikowania oświadczenia przepaszającego powoda na swój koszt na stronie głównej strony internetowej (...) oraz w punkcie IV w zakresie, w jakim sąd okręgowy nie uwzględnił wniosku powoda o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 24 k.c. wskazując, że rozstrzygnięcie sądu okręgowego zobowiązuje pozwanego do złożenia oświadczenia na stronie internetowej, która nie istnieje. Z tych względów wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia objętego wyrokiem na głównej stronie internetowej (...). Ponadto skarżący wnosił o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W tym zakresie podniósł zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest zasadna w zakresie, w jakim kwestionuje rozstrzygnięcie sądu okręgowego co do udzielenia ochrony majątkowej powodowi. W pozostałym zakresie apelacja podlega oddaleniu.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 328 § 1¹ k.p.c. poprzez brak powiadomienia stron, iż wygłaszane jest całe uzasadnienie wyroku. Wygłaszając uzasadnienie w tej sprawie sąd okręgowy stwierdził na wstępie, że wygłosi ustne uzasadnienie. Trudno dociec, na czym miałyby polegać naruszenie wskazanego przez skarżącego przepisu, zwłaszcza że zarzut ten nie został w apelacji bliżej uzasadniony. Skarżący nie wywiódł również, jaki wpływ ewentualne uchybienie w tym zakresie mogło mieć na treść zapadłego w tej sprawie rozstrzygnięcia, czy też dla dalszego postępowania w tej sprawie.

Również niezasadnie skarżący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez „nierzetelną i niewszechstronną analizę zgromadzonego materiału dowodowego”. Ponownie podnieść należy na brak bliższego uzasadnienia tego zarzutu w złożonej apelacji. W szczególności skarżący nie precyzuje, które dowody zostały przez sąd okręgowy ocenione w sposób „nierzetelny i niewszechstronny”. Uzasadnienie apelacji wskazuje, że powyższe zarzuty stanowią w istocie polemikę z ocenami prawnymi sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w zakresie oceny modalności działań strony pozwanej.

Okoliczności faktyczne będące podstawą wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia są w istocie niesporne.

Niesporne jest, że w dniu 23 sierpnia 2012 roku na stronie internetowej serwisu (...) został opublikowany artykuł pod tytułem (...). Artykuł ten został zilustrowany zdjęciem powoda. Z artykułu wynikało, że zdaniem prezesa Stowarzyszenia (...) T. K. istnieje poważne podejrzenie, że syn (...) M. T. dopuścił się dwóch poważnych przestępstw. Stowarzyszenie złożyło zawiadomienie do prokuratury. Zdaniem stowarzyszenia powód mógł się dopuścić przestępstw na szkodę (...), w którym udział ma Skarb Państwa, oraz przekazać(...) tzw. dane wrażliwe lotniska (...). Dodać należy, co w istocie ustalone zostało przez sąd okręgowy, ale za mało wyraźnie wyartykułowane w wygłoszonym uzasadnieniu, że artykuł opublikowany przez pozwanego stanowił w istocie przytoczenie i skrót artykułu pod zbliżonym tytułem: (...), który w tym samym dniu ukazał się w dzienniku Gazeta (...) i zawierał rozmowę z T. K., prezesem Stowarzyszenia (...). Niesporne jest również, że postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 roku Prokuratura Okręgowa w Ł.umorzyła

śledztwo w sprawie bezprawnego wykorzystania i ujawnienia w okresie od 16 kwietnia 2012 do 17 lipca 2012 roku przez powoda informacji dotyczących opłat lotniskowych za pasażera uiszczanych (...) spółka z o.o. przez linię lotniczą (...), stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Zawiadomienie do prokuratury złożył w tej sprawie prezes Stowarzyszenia (...) T. K..

Wskazane okoliczności stanowią podstawę faktyczną wniesione w tej sprawie powództwa i podlegają ocenie prawnej w kontekście żądania ochrony dobrego imienia M. T..

Należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że materiał prasowy opublikowany przez pozwanego stanowił źródło naruszenia dobrego imienia powoda. Wskazać należy, że przy ocenie, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dóbr osobistych jednostki, należy odwołać się do kryteriów obiektywnych opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych. Takie podejście wynika z istoty dóbr osobistych jako wartości niemajątkowych związanych z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie za wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Z tych względów naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. W odniesieniu do wypowiedzi, w tym również wypowiedzi prasowych, kryterium oceny stanowi konstrukcja tzw. przeciętnego odbiorcy, obdarzonego typowymi kompetencjami językowymi i semantycznymi, uznającego powszechnie przyjęte normy społeczne, obyczajowe i znaczeniowe. W świetle wskazanych kryteriów obiektywnych tytuł opublikowanego przez pozwaną spółkę artykułu w sposób bezpośredni narusza dobre imię powoda. Zawarta w tym tytule informacja wskazuje bowiem, że powód jest podejrzany o popełnienie poważnych przestępstw kryminalnych, zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 10. Co więcej, sformułowanie „grozi dziesięć lat więzienia” eksponuje realności istniejącego w tym zakresie zagrożenia – tytuł artykułu nie posługuje się określeniem: „do 10 lat więzienia” (górna sankcja zarzucanego powodowi przestępstwa), ale właśnie „10 lat więzienia”, co wskazuje, że przestępstwo lub przestępstwa popełnione przez powoda są na tyle poważne, że możliwe jest wymierzenie kary w jej górnych granicach. Trafnie w tym kontekście sąd okręgowy uznał, że treść tytułu publikacji strony pozwanej dla przeciętnego odbiorcy (czytelnika) ewokuje informację, że powodowi co najmniej przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 10. Tymczasem, jak wynika z dalszej części artykułu sytuacja taka nie miała w ogóle miejsca, informacja o zagrożeniu karą pozbawienia wolności do lat 10 miała swoje źródło w wypowiedzi prezesa stowarzyszenia (...), który złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstw przez M. T. i sam ocenił, że są to przestępstwa poważne, zagrożone tak wysoką karą. Zaznaczyć należy przy tym, że inna jest siła oddziaływania i wartość informacyjna samego tytułu publikacji, inna zaś następującej po tym tytule treści. Pomijając już fakt, że wielu odbiorców treści prasowych i internetowych może ograniczyć się wyłącznie do lektury nagłówek (tytułów), podnieść należy, że tytuł publikacji w sposób istotny ukierunkowuje odbiorcę na treść przekazu opatrzonego danym tytułem. W oparciu o taki właśnie mechanizm, informacja zawarta w treści publikacji o działalności T. K., który jako prezes stowarzyszenia złożył obywatelskie zawiadomienie do organów ścigania, stała się w istocie sensacyjną informacją – zgodnie z treścią tytułu – o popełnieniu (podejrzeniu) popełnienia przez M. T. poważnych przestępstw kryminalnych. Treść tak spreparowanej informacji narusza dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia polega bowiem na pomówieniu jednostki o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności (tak m.in. wyrok SN z 13.06.1980 r., IV CR 182/80, OSNC 1981, z. 2-3, poz. 30; wyrok SN z 8.10.1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, z. 4, poz. 66; wyrok SN z 25.04.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330; wyrok SN z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364). Bez wątplenia postawiony publicznie zarzut popełnienia lub bycia podejrzanym o popełnienie poważnego przestępstwa kryminalnego, stawia daną osobę w złym świetle, naraża na utratę zaufania społeczności, w której osoba ta funkcjonuje. Z tych względów podzielić należy ocenę sądu okręgowego do co naruszenia dobrego imienia powoda działaniem strony pozwanej, polegającym na publikacji artykułu: (...).

Zasadnicza część apelacji wniesionej przez stronę pozwaną koncentruje się na polemice z oceną sądu okręgowego co do bezprawności dokonanej przez stronę pozwaną naruszenia. W tym kontekście skarżący podnosi zarzuty naruszenia

art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 10 i art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe, a także zarzut naruszenia art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Wskazać należy, że większość argumentów podnoszonych w tym zakresie przez pozwanego znajduje swoje odzwierciedlenie zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że swoboda wypowiedzi i związana z nią wolność prasy, stanowi jedną z fundamentalnych wartości społeczeństwa demokratycznego. Wielokrotnie w orzecznictwie sądowym wskazywano w tym kontekście na szczególną rolę prasy i pełnione przez nią funkcje informacyjne, a zarazem kontrolne, w stosunku do działań publicznych, w tym zwłaszcza działań organów władzy publicznej. W orzecznictwie strasburskim prasa w tym kontekście określana jest pojęciem „public watchdog”, które można przełożyć jako „obserwator i strażnik życia publicznego”, czy bardziej obrazowo – „pies łańcuchowy demokracji”. Teza, zgodnie z którą swoboda wypowiedzi i stanowiąca jej efekt swobodna debata publiczna stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, podstawowy warunek jego rozwoju i samorealizacji jednostki stanowi jedną z zasad orzeczniczych przyjętych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przy czym, jak wskazano w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok z 17.12.1976 r., skarga nr (...)), swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje. Analogiczne stanowisko – nawiązujące wprost do formuły ze sprawy H. – akcentowane jest na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych przez Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (zob. wyrok z 6.3.2001 r. w sprawie C-274/99, C. przeciwko Komisji; wyrok z 13.12.2001 r. w sprawie C-340/00, Komisja przeciwko C.; wyrok z 6.9.2011 r., w sprawie C – 163/10, P.; wyrok z 3.9.2014 r. w sprawie C – 201/13, D. i V.). Ten sam pogląd uznać należy za utrwalony w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki z: 23.3.2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 32; 11.10.2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 121; 30.10.2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 128; 14.12.2011 r., SK 42/09, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 118; 25.2.2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, Nr 2, poz. 14).

Zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i polskich sądów, akcentuje się zarazem – co również dostrzega w tej sprawie skarżący – że swoboda wypowiedzi, tak jak każda inna wolność, nie ma charakteru nieograniczonego. Zarazem, podkreśla się, że szczególna rola prasy łączy się nie tylko z określonymi prawami, ale również nakłada na prasę szczególne obowiązki. Jak wskazuje Trybunał strasburski, korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się również z odpowiedzialnością i obowiązkami. Aczkolwiek prasa pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie, art. 10 europejskiej Konwencji nie przyznaje dziennikarzom absolutnego immunitetu zwalniającego z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jednostki (zob. w szczególności orzeczenie z 21 stycznia 1999 r., w sprawie F. i R. przeciwko Francji, skarga nr (...)). Analogiczne pogląd wyrażany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazuje się, że wynikający z art. 12 ust. 1 prawa prasowego standard należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej (ustawa Prawo prasowe w tym zakresie odwołuje się do staranności i rzetelności szczególnej) oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność, uwzględniającą faktyczną rolę mediów w społeczeństwie demokratycznym i ich rzeczywisty wpływ na kształtowanie opinii publicznej oraz wynikające stąd zagrożenia dla autonomii informacyjnej i dóbr osobistych jednostki (zob. zamiast wielu: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04). Podobnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentowana jest istotna korelacja i współzależność istniejąca pomiędzy swobodą wypowiedzi mediów a ich odpowiedzialnością za korzystanie z tej swobody i wynikająca stąd potrzeba zapewnienia należytej ochrony innym konstytucyjnym wartościom, w tym prawom osobistym osób trzecich (zob. w szczególności: wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2005 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57 oraz z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128).

Prawo do swobody wypowiedzi, w tym wolności mediów, szczególnie często pozostaje w kolizji z zasadą ochrony dóbr osobistych jednostki. Kolizja taka występuje również w rozpoznawanej sprawie.

Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci (dobrego imienia) są prawami chronionymi na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych (w tym europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) oraz ustaw. Ranga i waga obu praw oraz poziom udzielanej im ochrony w systemie prawnym jest w istocie jednakowy, co oznacza, że żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Zarówno prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, jak i w konkretnych okolicznościach sprawy prawo do ochrony czci (dobrego imienia) będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa i prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci musi być zawsze rozwiązywana w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy (tak zwłaszcza: przywołana powyżej uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2005 r., analogicznie – Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 10 października 2013 r. w sprawie D. przeciwko Estonii, skarga nr (...) oraz Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 13 maja 2014 r. sprawie G. i G., C#131/12).

W świetle przywołanej już powyżej uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., w celu dokonania oceny zgodności z prawem wypowiedzi dziennikarskiej naruszającej cudze dobra osobiste, przydatne jest uwzględnienie dwóch zasadniczych kryteriów – realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienia przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Można zgodzić się ze skarżącym, że jego publikacja realizowała godny ochrony interes społeczny. Uwzględnić bowiem należy uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej, tak zwaną aferą (...), z którą opisywana sprawa pozostaje w pewnym związku, a także szczególną sytuację powoda jako syna D. T. - długoletniego (...).

Odmienne natomiast niż skarżący ocenić należy zachowanie przez publikację pozwanego przewidzianych w art. 12 ust. 1 wymogów należytej staranności i rzetelności. Dokonując oceny w tym zakresie należy odwołać się do takich kryteriów, jak rodzaj i rzetelność źródła opublikowanej informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Staranności dziennikarska analizowana jest więc na dwóch, ściśle zresztą związanych ze sobą płaszczyznach – na etapie zbierania materiałów prasowych oraz na etapie ich wykorzystywania w toku tworzenia tekstu prasowego (zob. obszerne rozważania w przywoływanej już uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r.).

W okolicznościach tej sprawy, pozwany – co silnie akcentował w toku procesu – swoją publikację oparł w całości na publikacji, który w tym samym dniu ukazała się w dzienniku Gazeta (...). Tym samym jego rola – zgodnie z wywodami skarżącego – sprowadzała się jedynie do poinformowania opinii publicznej o zarzutach stawianych publicznie powodowi przez inne media. Można również dodać w tym zakresie, że wprowadzenie tego tematu do publicznego obiegu przez Gazetę (...), uczyniło z niego przedmiot publicznej debaty. Uprawniało to inne media do zajęcia się tym tematem. Rzecz jednak w tym, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, pozwany wydawca nie opublikował w istocie własnego tekstu prasowego, a przywołał w formie skrótowej materiał opublikowany przez Gazetę (...). Dokonując takiego zabiegu nie wskazał jednak tego swoim odbiorcom w sposób dostatecznie czytelny. Jedynie na samym dole publikacji znajduje się drobna wzmianka o treści: (...). Sama treść publikacji pozwanego nie zawiera natomiast informacji o jej źródle. Z tekstu pozwanego nie wynika więc, że przywołuje on jedynie informację uprzednio podaną przez inny tytuł prasowy, nie dokonując w tym zakresie żadnych własnych ustaleń, w szczególności nie weryfikując treści, w tym prawdziwości, podanej informacji. Taka forma nadana artykułowi pozwanego: (...) może sugerować odbiorcom, że informacje zawarte uprzednio w Gazecie (...) zostały potwierdzone i zweryfikowane przez dziennikarzy (...). W efekcie tygodnik (...) potwierdza informacje Gazety (...).

Wskazane działanie pozwanego ocenić należy więc negatywnie w kontekście wynikającego z Prawa prasowego obowiązku rzetelnego i starannego informowania opinii publicznej. W istocie bowiem przedmiotem zamieszczonej przez pozwanego informacji był jedynie fakt publikacji przez Gazetę (...) określonego artykułu dotyczącego powoda. Pozwany zaś opublikowanemu artykułowi nadał pozór informacji własnej o osobie powoda. Negatywna ocena publikacji pozwanego uzasadniona jest również, jak zostało to już wskazane powyżej, dokonaną przez pozwanego manipulacją polegającą na zamieszczeniu tytułu nieprzystającego w istocie do treści podanej informacji. W tym zakresie pozwany powtórzył zresztą zabieg dokonany uprzednio przez Gazetę (...). Tytuł artykułu sugerował bowiem, że powód jest podejrzany o popełnienie poważnych przestępstw, które zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 10. Co więcej, obawa wymierzenia takiej kary jest realna. Tymczasem z treści artykułu wynika jedynie, że jest to wyłącznie ocena prezesa stowarzyszenia, który w tym przedmiocie złożył zawiadomienie do prokuratury. Stanowiący źródło naruszenia dobrego imienia powoda tytuł nie znajduje więc żadnego uzasadnienia w treści objętego nim materiału prasowego. Ponownie w tym kontekście podkreślić należy, że inna jest siła oddziaływania i wartość informacyjna samego tytułu publikacji prasowej, inna zaś jej treści. Po pierwsze bowiem można założyć, że przynajmniej niektórzy odbiorcy tych treści ograniczają się jedynie do lektury nagłówków (tytułów). Po drugie, tytuł publikacji w sposób istotny ukierunkowuje odbiorcę na treść samego przekazu opatrzonego danym tytułem. W efekcie podzielić należy stanowisko sądu okręgowego co do braku rzetelności działania pozwanych i tym samym ocenę sądu okręgowego co do bezprawności tego działania. Tym samym zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c., a także art. 10 i art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe oraz art. 10 Konwencji europejskiej, uznać należy za niezasadne. Trafnie sąd okręgowy udzielił powodowi ochrony niemajątkowej. Jej celem, poza funkcją restytucyjną i kompensacyjną, a więc funkcjami ukierunkowanymi na ochronę naruszonej sfery dóbr osobistych powoda, jest również funkcja informacyjna skierowana do opinii publicznej. Nakazane przez sąd oświadczenie stanowić będzie pewną formę korekty treści, w tym przede wszystkim tytułu, artykułu:(...) wprowadzającego w tym zakresie w błąd opinię publiczną.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów zawartych w apelacji powoda dotyczących miejsca nakazanej przez sąd okręgowy publikacji. Trafnie strona powodowa podnosi, powołując się na materiał dowodowy zgromadzony przed sądem pierwszej instancji (wypis z aktu notarialnego wraz z załącznikami: k. 218-227), że nie istnieje obecnie strona internetowa (...), na której sąd okręgowy nakazał pozwanemu publikację określonego w wyroku oświadczenia. Wpisanie w przeglądarce internetowej adresu tej strony powoduje bowiem przekierowanie wyszukiwania na adres (...) i otwarcie się strony pod tym adresem. Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że nakazał publikację oświadczenia na głównej stronie serwisu internetowego (...), w miejsce nieistniejącej obecnie strony (...).

Zasadna jest apelacja pozwanego w zakresie, w którym kwestionuje rozstrzygnięcie sądu okręgowego dotyczące udzielonej powodowi ochrony majątkowej. Należy uznać, że zastosowany w tej sprawie środek ochrony niemajątkowej zaspokaja interes prawny pokrzywdzonych, stanowiąc należytą i proporcjonalną kompensatę skutków dokonanego naruszenia. Zbędne tym samym jest dodatkowo stosowanie w tej sprawie środków ochrony majątkowej.

Zgodnie z art. 448 k.c. w przypadku naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. W świetle art. 448 k.c. ustawodawca w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych pozostawia sądowi pewien luz decyzyjny. Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy władny jest podjąć decyzję co do konieczności przyznania zadośćuczynienia lub świadczenia pieniężnego na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny. Zakres istniejącego luzu decyzyjnego ograniczony jest przede wszystkim przez kompensacyjną funkcję majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Dokonując wykładni art. 448 k.c. w świetle wzorców konstytucyjnych wynikających z art. 30, art. 32 ust.1, art. 47 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. (SK 49/03), wskazał, że kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia, rozważana w świetle konstytucyjnych zasad ochrony godności i dóbr osobistych, wskazuje, że sąd może odmówić przyznania środków ochrony majątkowej jedynie wówczas, gdy dojdzie do przekonania, że w konkretnej sprawie pełne zadośćuczynienie krzywdzie moralnej możliwe jest za pomocą środków ochrony

niemajątkowej. W ocenie sądu apelacyjnego taki stan rzeczy został osiągnięty w tej sprawie na skutek zastosowania żądanego przez powoda środka ochrony niemajątkowej.

Ponadto zważyć należy również, że faktycznym źródłem tej nierzetelnej informacji, stanowiącej podstawę przyznanej w tej sprawie ochrony, było działanie samego powoda. Wprawdzie zostało ono ostatecznie uznane przez prokuraturę za nienaruszające prawa, jednakże sam powód w późniejszych wypowiedziach publicznych oceniał je negatywnie. Podejmując tak kontrowersyjne, a w ocenie samego powoda również nierozsądne działania, powód musi liczyć się z komentarzami prasowymi, w tym również nieprzychylnymi jego osobie. Okoliczność ta sama w sobie nie uchyla w tej sprawie bezprawności działania pozwanego, jednakże wpływa na zakres udzielonej powodowi ochrony.

Oceniając zasadność udzielenia w tej sprawie ochrony majątkowej uwzględnić również należy stale obecną w orzecznictwie Trybunału strasburskiego tezę, zgodnie z którą nawet niewielka kwota zasądzonego zadośćuczynienia może mieć tzw. efekt schładzający (chilling effect), to jest skutkować zniechęceniem prasy do podejmowania ważnych i kontrowersyjnych tematów publicznych. Jak zostało to ustalone w rozpoznawanej sprawie, choć artykuł pozwanych sporządzony został nierzetelnie, jego temat mieścił się w sferze istotnej z punktu widzenia debaty publicznej. Okoliczność ta również przemawia za niestosowaniem w tej sprawie środków ochrony majątkowej.

Z powyższych względów, uwzględniając w tej części apelację pozwanego, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie sądu okręgowego zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku i powództwo o zadośćuczynienie oddalił. Zmiana rozstrzygnięcia w tym zakresie skutkowałą również zmianą wydanych przez sąd okręgowy postanowień w przedmiocie kosztów procesu. Ta z kolei zmiana czyniła w pozostałym zakresie bezprzedmiotową i tym samym niezasadną apelację strony powodowej.

Sąd apelacyjny oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z artykułu(...), zważywszy, że artykuł ten został opublikowany w roku 2012 był oczywiście w tej sprawie spóźniony i z tych względów podlegał oddaleniu (art. 381 k.p.c.). Ponadto zarówno ten wniosek, jak i pozostałe wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego (wnioski o przeprowadzenie dowodów z artykułów prasowych: (...)oraz (...)) nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Tym samym wnioski te powołane zostały jedynie dla zwłoki, co uzasadniało ich oddalenie na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego różnice kosztów poniesionych przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym w zakresie opłat od apelacji. W pozostałej części koszty procesu pomiędzy stronami zostały zniesione.